

Sygn. akt: II AKa 218/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Michał Marzec
Sędziowie	SSA Aleksander Sikora SSO del. Marcin Schoenborn (spr.)
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Cieszynie Ryszarda Mojeścika

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2017 r. sprawy

1. **S. G.** s. M. i M., ur. (...) w G.

oskarżonego z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i inne

2. **A. K.** s. A. i M., ur. (...) w G.

oskarżonego z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i inne

na skutek apelacji obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej z dnia 7 marca 2017 roku

sygn. akt III K 196/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa przypadające na nich wydatki postępowania odwoławczego w kwotach po 10 (dziesięć) zł oraz wymierza opłaty za II instancję: oskarżonemu S. G. w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) zł, a oskarżonemu A. K. w kwocie 300 (trzysta) zł.

SSA Aleksander Sikora SSA Michał Marzec SSO del. Marcin Schoenborn

Sygn. akt II AKa 218/17

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 lipca 2017 r. sporządzone w odniesieniu do S. G. stosownie do art. 423 § 1a kpk w zw. z art. 458 kpk na wniosek obrońcy tego oskarżonego

Prokuratura Rejonowa w Cieszynie oskarżyła S. G. o popełnienie następujących przestępstw:

1. z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii polegającego na tym, że w dniu 4 sierpnia 2016 r. w C. woj. (...), chcąc, aby A. K. wbrew przepisom obowiązującej ustawy dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia poprzez przewóz na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z Republiki Czeskiej 892,68 gramów netto środka odurzającego w postaci marihuany, co stanowi znaczną ilość wskazanego środka, swoim zachowaniem ułatwił wymienionemu popełnienie wskazany czynu w ten sposób, że dostarczył środek przewozu,
2. z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk polegającego na tym, że w okresie od stycznia 2016 r. do sierpnia 2016 r. w dacie bliżej nieustalonej w G. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wbrew przepisom obowiązującej ustawy dwukrotnie ułatwił A. K. użycie środka odurzającego w postaci marihuany w ilości po 1 gramie poprzez jego zakup,
3. z art. 55 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii polegającego na tym, że w okresie od lipca do sierpnia 2016 r. w dacie bliżej nieustalonej w bliżej nieustalonym miejscu na terenie woj. (...), wbrew przepisom obowiązującej ustawy dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia poprzez przywóz na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z Republiki Czech nie mniej niż 4,020 grama netto środka odurzającego w postaci haszyszu, przy czym czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi.

Ta sama jednostka prokuratury powszechnej jednocześnie oskarżył A. K. o popełnienie trzech przestępstw z ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii kwalifikowanych kolejno: z art. 55 ust. 1 i 3, z art. 55 ust. 1 i 2 oraz z art. 58 ust. 1 w zw. z art. 12 kk.

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej wyrokiem z dnia 7 marca 2017 r. sygn. akt III K 196/16 orzekł co do S. G. następująco:

- w pkt I uznał tego oskarżonego za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt 1 części wstępnej wyroku z tą zmianą jego opisu, że działał w zamiarze ewentualnym, a nadto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, tj. przestępstwa z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na mocy art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomani przy zast. art. 60 § 1 kk w zw. z art. 19 § 2 kk i art. 60 § 6 pkt 2 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, jednocześnie na mocy art. 38 § 1 kk w zw. z art. 60 § 7 kk odstąpił od wymierzenia kary grzywny orzekając na mocy art. 43a § 1 kk świadczenie pieniężne w kwocie 1.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,
- w pkt II uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt 2 części wstępnej wyroku, tj. przestępstwa z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i za to na mocy art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 1 miesiąca pozbawienia wolności,
- w pkt III uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt 3 części wstępnej wyroku, przy czym ustalił, że haszyszu był 4,0045 grama, tj. przestępstwa z art. 55 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za to na mocy art. 55 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył mu karę 1 miesiąca pozbawienia wolności,
- w pkt IV na mocy art. 85 kk, art. 85a kk i art. 86 § 1 kk z połączenia w/w kar jednostkowych wymierzył oskarżonemu karę łączną 1 roku pozbawienia wolności,
- w pkt V na mocy art. 63 § 1 kk na poczet w/w kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres jego tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 4 sierpnia 2016 r. do dnia 2 listopada 2016 r.,
- w pkt VI na mocy art. 230 § 2 kpk zwrócił oskarżonemu telefon komórkowy P.,

- w pkt VII na mocy art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł przepadek haszyszy w ilości 4,0045 grama.

Rozstrzygnięcia z pkt VIII-XIV dotyczyły z kolei współoskarżonego A. K..

Natomiast w pkt XV obaj oskarżeni obciążeni zostali częściowo kosztami sądowymi, przy czym S. G. wydatkami w kwocie 1.000 złotych oraz opłatą w wysokości 180 złotych.

Apelację od tego wyroku złożyli obrońcy oskarżonych.

Obrońca S. G. zaskarżył wyrok w całości co do czynów przypisanych temu oskarżonemu w pkt 1 i 2 oraz co do kary w zakresie czynu przypisanego w pkt 3 i zarzucił orzeczeniu:

I. w zakresie czynu z pkt 1:

1. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego S. G. oraz oskarżonego A. K. przy nieuwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania polegającej na błędnym ustaleniu, że oskarżony obejmował zamiarem ewentualnym udzielenie pomocnictwa A. K. w popełnieniu przestępstwa wewnątrzspółnotowego nabycia znacznej ilości marihuany, podczas gdy z wyjaśnień oskarżonego S. G. i oskarżonego A. K. wynika, że S. G. nie wiedział, jaką ilość marihuany ma zamiar kupić, a następnie kupił A. K., gdyż nie był obecny podczas zakupu, nie widział dokonywanej transakcji, a ponadto nie wiedział, jakie są możliwości zarobkowe A. K., nie wiedział ile pieniędzy ma przy sobie drugi z oskarżonych w dniu 4 sierpnia 2016 r., co w konsekwencji miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegający na nieuzasadnionym przyjęciu, że S. G. obejmował zamiarem ewentualnym udzielenie pomocnictwa przy wewnątrzspółnotowym nabyciu znacznej ilości środka odurzającego w postaci marihuany w dniu 4 sierpnia 2016 r.,

2. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk polegającą na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów z przesłuchania funkcjonariuszy Policji K. W. oraz R. J. przy nieuwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego polegającej na błędnej ocenie nerwowego zachowania S. G. w czasie kontroli na ul. (...), które według Sądu pierwszej instancji było wynikiem świadomości, że w samochodzie przewozi znaczną ilość marihuany, podczas gdy zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego nerwowe zachowanie oskarżonego podczas kontroli Policji należy uznać za konsekwencję świadomości przewożenia w samochodzie niewielkiej ilości marihuany, co w konsekwencji miało wpływ na treść zaskarżonego wyrok polegający na uznaniu oskarżonego S. G. za winnego pomocnictwa A. K. przy wewnątrzspółnotowym nabyciu znacznej ilości środka odurzającego,

3. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 410 kpk w zw. z art. 5 § 2 kpk polegającą na nieuwzględnieniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy odnoszących się do świadomości oskarżonego S. G. w zakresie stanu majątkowego oraz jego możliwości zarobkowych i posiadanych przez A. K. pieniędzy w dniu 4 sierpnia 2016 r., wskazujących na brak wiedzy i świadomości S. G. w tym zakresie, co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na nieuzasadnionym ustaleniu, że S. G. miał świadomość za jaką kwotę i jaką ilość środków odurzających ma zamiar kupić A. K., a w konsekwencji miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegający na błędnym ustaleniu, że S. G. z zamiarem ewentualnym ułatwił A. K. wewnątrzspółnotowe nabycie znacznej ilości marihuany i nie uwzględnieniu na korzyść oskarżonego niedających się usunąć wątpliwości w tym zakresie,

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegający na błędnym ustaleniu, że S. G. miał realną możliwość przewidzenia, że pomaga w transporcie zakupionej przez A. K. znacznej ilości środka odurzającego i na to się godził, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, że obaj oskarżeni nigdy nie nabywali znacznej ilości środków odurzających, a S. G. nie miał wiedzy dotyczącej ilości, jaką zamierza kupić A. K. oraz ilości posiadanych przez niego pieniędzy na ten cel w dniu 4 sierpnia 2016 r., co w konsekwencji miało

wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegający na bezzasadnym uznaniu S. G. za winnego pomocnictwa A. K. przy wewnątrzspółnotowym nabyciu znacznej ilości środka odurzającego,

II. w zakresie czynu z pkt 2:

- obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk polegającą na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu z wyjaśnień A. K., z których w żaden sposób nie wynika, że S. G. ułatwił użycie marihuany A. K., podczas gdy z treści jego wyjaśnień, że jedynie dopuszcza taką możliwość, jednak nie jest w stanie podać konkretnych okoliczności uzasadniających dokonanie zarzucanych przestępstw, co w konsekwencji miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku polegający na nieuzasadnionym uznaniu S. G. za winnego zarzucanego mu przestępstwa, mimo braku danych uzasadniających jego popełnienie,

III. w zakresie czynu z pkt 3:

- rażąco niewspółmierność kary 1 miesiąca pozbawienia wolności wynikającą z nieuwzględnienia przez Sąd takich okoliczności łagodzących jak uprzednia niekaralność oskarżonego, jego młody wiek, dotychczasowy sposób życia, dobrą i nieposzlakowaną opinię, sposób zachowania po popełnieniu przestępstwa, podjęcie dobrowolnie terapii, mających wpływ na wymiar i rodzaj kary przemawiających za uznaniem, że kara grzywny spełniłaby cele kary w stosunku do oskarżonego.

Stawiając zaś te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego S. G. od popełnienia zarzucanych mu czynów zarzucanych z pkt I i II oraz wymierzenie mu kary grzywny w wysokości 1.000 złotych za czyn przypisany w pkt 3.

Sąd Apelacyjny w Katowicach zważył co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego G. jako niezasadna na uwzględnienie nie zasługiwała.

Wbrew wywodom obrońcy, sąd merytoryczny kompletnie zgromadzony materiał dowodowy poddał rzetelnej ocenie, wyprowadzając z niego trafne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Okręgowego przedstawiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jest jak najbardziej prawidłowy pod względem logicznym i zgodny ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej od dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów, ani też do zakwestionowania trafności jego istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy dochodząc do ostatecznych wniosków nie przekroczył bowiem ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełnił innych uchybień prawa procesowego, które mogłyby rzutować na treść wydanego przez niego merytorycznego rozstrzygnięcia. Dokonał również prawidłowej oceny prawnej czynów przypisanych oskarżonemu G..

Przypomnieć należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, koniecznym jest zaś wykazanie, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (zob. wyrok SN z 23 marca 1974 r., II KR 355/74, OSNPG 1975/9/84). Z kolei przekonanie sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 kpk wtedy, kiedy spełnione są warunki ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk), rozważenia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 kpk oraz wyczerpującego i logicznego z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uzasadnienia przekonania sądu (art. 424 § 1 pkt 1 kpk) (por. postanowienie SN z 14 grudnia 2006 r., III K 415/06, OSNwSK 2006/1/2452). Niewątpliwie tym wszystkim wymaganiom Sąd Rejonowy sprostał. Zarzut naruszenia art. 7 kpk nie może ograniczać się zaś do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych, lecz powinien wykazywać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające

w zasadniczy sposób przeciwko dokonaniem rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności (por. postanowienie SN z 26 lipca 2007 r., IV KK 175/07, OSNwSK 2007/1/1738; wyrok SA Katowice z 20 grudnia 2007 r., II AKa 381/07, Prok.i Pr.-wkl. 2008/9/31). W procesie nie chodzi o to, czy dowody są nieprzekonujące dla strony, lecz o to, czy są one przekonujące lub nie dla sądu w kontekście całokształtu materiału dowodowego. Sama odmiennosc przekonania obrońcy w danej kwestii nie jest zaś obrazą prawa (por. postanowienie SN z 13 listopada 2007 r., V KK 257/07, LEX nr 332945).

Pamiętać też trzeba, iż w ramach swobodnej oceny dowodów mieści się możliwość przyznania wiarygodności jedynie pewnym fragmentom wyjaśnień lub zeznań danej osoby, a zdyskwalifikowanie danego dowodu w pozostałej części. Taka ocena musi być jednak należycie i wszechstronnie uzasadniona oraz opierać się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, uwzględniając zasady wiedzy, logicznego rozumowania oraz wskazania doświadczenia życiowego (por. wyrok SA w Gdańsku z 17 września 2009 r., II AKa 181/09, LEX nr 563030). Zasada swobodnej oceny dowodów (art. 7 kpk) nie daje podstaw do apriorycznego preferowania lub dyskwalifikowania jednych dowodów na rzecz drugich i to tylko dlatego że uzyskano je na określonym etapie postępowania. Sąd ma prawo dać wiarę zeznaniom świadków czy wyjaśnieniom oskarżonego złożonym np. w toku śledztwa wbrew odmiennym depozycjom z rozprawy bądź odwrotnie. Istotne jest, by swoje stanowisko sąd należycie i przekonująco uzasadnił, a ocena ta była wszechstronna i wnikliwa (por. wyrok SA w Krakowie, II AKa 227/05, KZS 2006/3/36). Jeśli dowody nie są jednolite treściowo, uprawnieniem, ale i obowiązkiem sądu orzekającego jest poddanie ich takiej analizie, która pozwoli na wyłonienie tych, które zgodnie z zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego są przekonywujące w takim stopniu, aby być oparciem dla rekonstrukcji stanu faktycznego (por. wyrok SA w Katowicach z 7 października 2010 r., II AKa 232/10, KZS 2011/1/87). Sama zmiana relacji składanych przez poszczególne osoby nie eliminuje jeszcze procesowych skutków ich wcześniejszych wypowiedzi (por. postanowienie SN z 21 kwietnia 2010 r., III KK 94/10, OSNwSK 2010/1/837). Tego zdawał się natomiast nie dostrzegać wystarczająco apelujący.

W ogóle nieporozumieniem było przekonanie skarżącego, iż Sąd Okręgowy jako niewiarygodne ocenił wyjaśnienia oskarżonego K.. Dał wiarę przecież temu oskarżonemu co do podawanych przez niego okoliczności związanych z zaangażowaniem S. G. w wewnątrzspółnotowe nabycie niemal 900 gram marihuany, a wynikało z nich, że tenże oskarżony nie miał od niego konkretnych informacji co do tego, jaką ilość tego narkotyku zamierza nabyć i nabył, jak też, ile był gotów na ten cel wyłożyć środków pieniężnych oraz jaką kwotę w związku z tym dysponował na potrzeby planowanej transakcji. Potwierdził jednocześnie, iż zakup dokonał się pod nieobecność oskarżonego G..

Dziwić też musiał krytycyzm skarżącego wobec relacji funkcjonariuszy Policji, którzy przecież nie twierdzili, że również S. G. orientował się w ilości przewożonego narkotyku, a wniosek swój mieliby opierać na nerwowym zachowaniu tego mężczyzny, zaobserwowanym przy tym nie tylko już na etapie zatrzymania do kontroli pojazdu, którym przemieszczał się wraz z A. K., lecz jeszcze wcześniej, gdy obaj mężczyźni dopiero przymierzali się do przekroczenia granicy.

Wręcz w wywodach apelującego dostrzec należało do pewnego stopnia niezrozumienie wniosków, jakie wysnuł Sąd I instancji ze zgromadzonego materiału dowodowego. Nie zostało przecież ustalonym, iż oskarżony G. wiedział, jaką ilość marihuany zamierzał nabyć w C. A. K., a także ile ostatecznie jej kupił. Sąd Okręgowy ustalił jedynie, że S. G. udostępniając A. K. środka transportu na potrzeby tejże transakcji, dla zrealizowania której należało przemieścić się z G. aż do C., przewidywać musiał, że chodzi o zdecydowanie większą ilość narkotyku, niż ta, do świadomości nabycia której przyznawał się sam zainteresowany, a wręcz przewidywał, iż będzie to nawet ilość znaczna, choć niekoniecznie na tym poziomie dokładnie identyfikowana i rzeczywiście odpowiadająca tej konkretnie następnie ujawnionej. Nie przypisał przecież S. G. pomocnictwa do wewnątrzspółnotowego nabycia znacznej ilości marihuany w zamiarze bezpośrednim, a więc, iż z pełną świadomością pomagał w przywozie na terytorium RP z Czech podanej ilości owego narkotyku i chciał tego, lecz poprzestał na ustaleniu, że przewidywał taką możliwość i godził się na to (por. postanowienie SN z dnia 27 marca 2014 r., V KK 307/13, OSP 2015, Nr 7-8, poz. 78). Zatem działał w zamiarze ewentualnym. Cel osiągnięcia korzyści majątkowej charakteryzował natomiast jedynie motywację, jaka towarzyszyła mu w związku z tym, że zdecydował się wesprzeć kolegę posiadanym środkiem transportu. Tym samym tak naprawdę

Sąd I instancji krytycznie odniósł się jedynie do tych wypowiedzi oskarżonego G., którymi zdawał się twierdzić, iż w ogóle nie dopuszczał myśli, że A. K. może nabyć i przemieścić na terytorium RP znaczną ilość marihuany.

Akurat w tym aspekcie wywoły apelującego w najmniejszych stopniu nie podważały rozumowania Sądu Okręgowego, pozostającego w pełni logicznym oraz zgodnym ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Nie podobna było uwierzyć oskarżonemu G., iż nie dopuszczał możliwości, że przedmiotem transakcji zaplanowanej i przeprowadzonej przez A. K. może być znaczna ilość marihuany, kiedy okoliczności temu towarzyszące wedle zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań doświadczenia życiowego przemawiały pewnie za zgoła odmiennym stanem świadomości tego oskarżonego.

Przyznał przecież, że liczył w podzięce za udzieloną pomoc na jakąś część nabytego narkotyku, a jednocześnie nie interesował się ilością marihuany, jaką zamierzał nabyć i ostatecznie zakupił A. K.. Nie twierdził też przy tym, aby orientował się, że współoskarżony był na tyle ograniczony finansowy, że wykluczało to dysponowanie przez niego środkami pieniężnymi potrzebnymi na dokonanie transakcji, której przedmiotem byłaby znaczna ilość marihuany. W końcu wiedział, ile wysiłku wiąże się z jej dojściem do skutku. W tym celu należało przemieścić się na nie małą odległość. Po temu jeszcze potrzebny był środek transportu, który pozwalać miał nie ujawniać otoczeniu przewożonego bagażu wraz z jego zawartością, a tym samym minimalizować wszelkie związane z tym ryzyko. Logika podpowiada zaś, iż nie da się zakładać, iż z G. do C. jedzie się w celu nabycia po drugiej stronie granicy niewielkich ilości marihuany, w szczególności, gdy udzielającego w tym pomocy nie interesują konkretne zamierzenia przyszłego nabywcy, jak też wiedząc, że wyprawa ma prowadzić i tak do popełnienia przestępstwa, nie uzależniać udzielanej pomocy od spełnienia określonych warunków, choćby co do tego, w nabycie i przemieszczeniu jakiej ilości narkotyku godził się zaangażować. Takowych S. G. oskarżonemu K. nie postawił. Nie mógł zatem opierać się li tylko na własnym doświadczeniu, że samemu nieco wcześniej też w Czechach nabył niewiele ponad 4 gramy haszyszu. Co jednak istotne, musiał widzieć, że A. K. po narkotyk udał się z plecakiem. Miał go też ze sobą tam, gdzie się dokonywała transakcja. W nim też potem został ujawniony narkotyk. Na tej podstawie S. G. musiał przeczuwać, że nie uczestniczy w wypadzie po zakup skromnej ilości marihuany, a wręcz przeciwnie dopuszczać musiał myśl, że chodzić może o większą jej ilość.

Gdy z kolei tym musiał cechować się stan jego świadomości, a mimo to nie widział przeciwwskazań, by zapewnić A. K. środek transportu potrzebny finalnie do przewiezienia do G. marihuany nabytej w C. i przemieszczonej na terytorium RP, za oczywiste uchodziło, że godził się na udzielenie mu potrzebnego wsparcia dla dokonania tego rodzaju czynu zabronionego. Doświadczenie życiowe i logika wskazywały bowiem, właśnie w kontekście przedstawionej wyżej bierności, że nie mógł zakładać, iż mimo wszystko transakcja zakupu marihuany nie będzie dotyczyć znacznej ilości tego rodzaju narkotyku.

Kwestia okazywanego przez S. G. zdenerwowania miała tutaj drugorzędne znaczenie, choć rzeczywiście równie dobrze mogła świadczyć jedynie o tym, że był on świadom co do zasady współudziału w wewnątrzspółnotowym nabyciu narkotyku, niekoniecznie natomiast zdając sobie sprawę z możliwej jego ilości. Istotnie przemieszczenie na terytorium RP każdej ilości nielegalnego środka odurzającego dawałoby podstawy do okazywania zdenerwowania, nawet jeśli cechować by miało osobę na co dzień niestroniącą od tego rodzaju używki, czy również mającą już jakieś doświadczenie w jej nabywaniu za granicą i sprowadzaniu do Polski. W każdym przypadku świadomego podejmowania działań zmierzających do popełnienia czynu zabronionego, czy też tego rodzaju aktywność skuteczniających, zdenerwowanie byłoby na miejscu, w szczególności dla osoby młodej, nie mającej dotychczas doświadczeń z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

Nie zmieniało to jednak niczego w tym, że oskarżony G. nieorientowany w konkretnej ilości nabytego przez A. K. narkotyku, przewidywał możliwość, że tejsze używki jest tyle, iż wewnątrzspółnotowe nabycie dotyczyć będzie ilości znacznej, a więc takiej, która wystarczać będzie do odurzenia się już kilkudziesięciu osobom (zob. wyrok SN z dnia 1 marca 2006 r., II KK 47/05, OSNKW 2006, z. 6, poz. 57). W przypadku marihuany byłaby to zaś już na pewno ilość zbliżona do 100 gram. Już tylko takiej jej ilości musiał się zaś spodziewać oskarżony G., kiedy kupującemu do ukrycia narkotyku na potrzeby transportu potrzebny miał być aż plecak. S. G. nie dysponował przy tym zapewnieniem

współoskarżonego co do innego przeznaczenia tego przedmiotu podczas podróży do C. i z powrotem. Musiał w konsekwencji użyteczność plecaka wiązać w tym konkretnym przypadku z planowaną transakcją, o której przedmiocie w ogólności był przecież zorientowany. Wiedział bowiem, że chodzi o zakup marihuany.

Tak więc apelujący w żadnej mierze nie podważył prawidłowości pewnych ustaleń Sądu Okręgowego, wedle których oskarżony G. wiedząc, że pomaga A. K. w wewnątrzspółnotowym nabyciu marihuany (czego skarżący nie kwestionował, a nie wiedzieć czemu domagał się uniewinnienia, miast przypisania przestępstwa z art. 55 ust. 1 lub 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii), przewidywał, że może jej być znaczna ilość, a mimo to godził się na tego rodzaju współudział w popełnieniu przestępstwa. Nie ma więc racji skarżący, gdy zarzuca, że Sąd Okręgowy nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego. Przepis art. 5 § 2 kpk nie ma bowiem odniesienia do wątpliwości, które ma w zakresie przeprowadzonego postępowania dowodowego któraś ze stron procesu karnego. Przepis ten dotyczy wyłącznie wątpliwości, które mogłyby powstać po stronie sądu co do interpretacji zgromadzonego materiału dowodowego i wskazuje, jak należy w takiej sytuacji postąpić (zob. postanowienie SN z 15 maja 2008 r., III KK 79/08, LEX nr 393949). Nie można więc zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk, podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego (zob. postanowienie SN z 24 kwietnia 2008 r., V KK 24/08, LEX nr 395213). Po wtóre reguła in dubio pro reo ma zastosowanie tylko wówczas, gdy po przeprowadzeniu w zgodzie z regułami prawa procesowego wszystkich istotnych dowodów, a następnie ich wszechstronnej ocenie, w zgodzie z zasadami logiki i życiowego doświadczenia (art. 7 kpk), zaistnieją co najmniej dwie równie możliwe wersje w zakresie ustaleń faktycznych. Dopiero w tej ostatniej sytuacji sąd winien za podstawę ustaleń wybrać wersję najbardziej korzystną dla oskarżonego (zob. postanowienie SN z dnia 9 grudnia 2016 r., IV KK 378/16, LEX nr 2188230; wyrok SA w Warszawie z dnia 28 grudnia 2016 r., II Aa 185/16, LEX nr 2249952). Z przyczyn wyżej naprowadzonych z taką sytuacją nie mieliśmy natomiast do czynienia w realiach niniejszej sprawy.

W kategorii polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji potraktować należało również zarzut podniesiony względem przypisanego oskarżonemu G. czynu z art. 58 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk.

Obrońca przeinacza, jakoby z wyjaśnień A. K. z postępowania przygotowawczego nie wynikały konkretne okoliczności świadczące o tym, że dwukrotnie współoskarżony kupił mu na potrzeby wspólnego wypalenia po jednym gramie marihuany, a tego rodzaju zachowanie sprzeczne z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii właśnie ułatwić miało użycie tego środka odurzającego i wyczerpać znamiona określone w art. 58 ust. 1 przywołanej ustawy. Kwestia, kto konkretnie przekazywał środki pieniężne sprzedającemu nie ma tutaj nic do rzeczy. Istotnym było, czy S. G. podjął się załatwienia narkotyku i z tego zadania się wywiązał. Co do tego A. K. nie miał najmniejszych wątpliwości w wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym.

To, iż przed Sądem nie był tego pewien zostało natomiast ocenione przez Sąd Okręgowy jako wypowiedź, która nie mogła zaprzeczyć, czy choćby osłabić wymowy, pierwotnych wyjaśnień. Sąd I instancji trafnie dostrzegł, iż już podczas konfrontacji z A. K. oskarżony G. nie wykluczył prawdziwości tych właśnie obciążających go wyjaśnień współoskarżonego. Dalej natomiast jedynie nie pamiętał tych sytuacji, o których wyjaśnił A. K.. Wypływał z tego logiczny wniosek, iż nie przyznawał się do winy w tym zakresie, nie dlatego, że zaprzeczał sprawstwu, lecz dlatego, że rzekomo w zakamarkach pamięci nie utrwaliły się sytuacje, o których wyjaśnił współoskarżony. Tym samym oskarżony G. nie twierdził tak naprawdę, iż A. K. fałszywie go obciążał, ani tym bardziej nie sugerował, iż kolega miał w tym jakiś interes. Tego rodzaju supozycja w wywodach apelującego musiała uchodzić za najzupełniej dowolną. Jednocześnie zauważenia wymaga, iż Sąd Okręgowy rzeczowo i logicznie odniósł się do zmienionych wyjaśnień A. K..

Reasumując wyniki przewodu sądowego doprowadziły Sąd I instancji do prawidłowych wniosków odnośnie sprawstwa i winy oskarżonego G. w zakresie wszystkich przypisanych mu czynów.

Sąd Apelacyjny nie znalazł również najmniejszych podstaw do zakwestionowania rodzaju, wysokości i charakteru kar, jakie zostały wymierzone oskarżonemu. Podkreślenia wymaga, iż mogłoby to uczynić jedynie wówczas, gdyby miały się one okazać rażąco niewspółmiernie surowe, a poza tym jakakolwiek ingerencja w tym zakresie musiałaby pozostać w zgodzie z kierunkiem zaskarżenia na korzyść.

Tymczasem nie sposób uważać z wygórowaną kary 1 roku pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu za przypisaną zbrodnię. Została orzeczona w zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary w najniższym możliwym rozmiarze. Jednocześnie odstąpiono od wymierzenia kary grzywny i poprzestano na orzeczeniu świadczenia pieniężnego w kwocie 1.000 złotych pozostającego w granicach możliwości finansowych oskarżonego G..

W pozostałych przypadkach wymierzonymi zostały oskarżonemu kary po 1 miesiącu pozbawienia wolności. Prawdą jest, iż Sąd I instancji sięgnął po rodzajowo najsurowsze kary, choć w najniższym możliwym wymiarze. Nie mniej jeśli się uwzględni, że kary to zostały skonsumowane w ramach kary łącznej orzeczonej w wysokości najwyższej z łączonych kar, a więc z zastosowaniem najkorzystniejszej dla oskarżonego zasady absorpcji, staje się oczywistym, iż jakakolwiek ingerencja w rozstrzygnięcia o karach z pkt 2 i 3 zaskarżonego wyroku, w szczególności ta postulowana przez skarżącego w związku z podniesionym zarzutem rażącej niewspółmierności kary wymierzonej oskarżonej za czyn z art. 55 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, skutkowałaby wydaniem orzeczenia surowszego względem zaskarżonego, niedopuszczalnego jednak w myśl art. 434 § 1 kpk.

Wysokość kary łącznej pozbawienia wolności jakkolwiek nie musiała determinować jej bezwzględności charakteru, tym nie mniej zgodzić należało się z Sądem Okręgowym, iż cele ogólnoprewencyjne w tym konkretnym przypadku sprzeciwiały się zastosowaniu dobrodziejstwa instytucji warunkowego zawieszenia kary. Kara ma oddziaływać przeciwko również na społeczeństwo, szczególnie tych, którzy gotowi byłiby iść w ślady oskarżonego. Nie byłoby zaś z tej perspektywy zrozumiałym sygnałem czysto symboliczne karanie za zbrodnię, a za taką musiałaby uchodzić kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Szczególnie przy przestępczości narkotykowej, tak nagminnej i szkodliwej społecznie, nie byłoby to sprawiedliwym, a zarazem skutecznym sposobem wpływania na kształtowanie się pożądanых postaw w społeczeństwie. Tym samym dotychczasowy tryb życia oskarżonego G., a także jego postawa w reakcji na toczące się postępowanie, nie mogły doprowadzić do wniosków przeciwnych. Względny wychowawczy nie mogły akurat w tym przypadku odgrywać decydującej roli. Skłoniły one natomiast słusznie Sąd I instancji do wymierzenia oskarżonemu G. najniższej z możliwych kar.

Bacząc na kierunek zaskarżenia nie do podważenia było rozstrzygnięcie oparte o art. 63 § 1 kk. Do zaakceptowania było również orzeczenie o przepadku odnoszące się do narkotyku będącego przedmiotem czynu przypisanego w pkt 3 zaskarżonego wyroku.

Nie znajdując z kolei innych niż podniesione w apelacji obrońcy G. uchybień, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia, Sąd odwoławczy zaskarżony wyrok w odniesieniu do tego oskarżonego utrzymał w mocy.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 636 § 1 i 2 kpk, przy braku warunków do zastosowania art. 624 § 1 kpk. Przed młodym wiekiem oskarżonym G., nie obciążonym również ciężarem utrzymania rodziny, przeciwko niezbyt długa perspektywa izolacji, a nie wykluczone, iż będzie mógł skorzystać z możliwości odbycia kary w ramach systemu dozoru elektronicznego.

SSO del. Marcin Schoenborn SSA Michał Marzec SSA Aleksander Sikora